

NA CO MŁODYM TEATR?

Wspólnota i wolność

Przyglądamy się teatrowi młodzieżowemu. Z jednej strony w teatrach instytucjonalnych mamy spektakle – lektury szkolne i przedstawienia (nieliczne) kierowane specjalnie do tej grupy wiekowej. Z drugiej – w obszarze teatru alternatywnego działają teatry młodzieżowe budujące grupy na poczuciu wspólnoty, autorskich środkach wyrazu i kulturze festiwalowej. Na ile wszystkie te formy trafiają w oczekiwania młodzieży? Zapytaliśmy o to dwoje animatorów życia teatralnego” Annę PEREK i Bartosza KUROWSKIEGO.

Cały tekst Pauliny ILSKIEJ można przeczytać w lutowym numerze „Kalejdoskopu” 2/2026.

Spotkanie z żywym człowiekiem

– Ruch w internecie generują boty i trolle, reszta to reklamy. Elementu ludzkiego jest niewiele. A teatr jest miejscem, do którego wchodzimy w czasie rzeczywistym. Widzimy żywych, prawdziwych ludzi, niektórzy naprawdę do siebie krzyczą, płaczą, obejmują się. Dla osób przychodzących na zajęcia teatralne to jest nowość. Za chwilę może się okazać, że to będzie jedyna prawdziwa wartość i w tym upatruję nadziei, że moja praca ma sens – mówi Adam WRZESIŃSKI, reżyser pracujący z młodzieżowymi grupami teatralnymi.

Cały wywiad Pauliny ILSKIEJ można przeczytać w lutowym numerze „Kalejdoskopu” 2/2026.

Żeby nie było infantylnie i łopatologicznie

O zapatrywaniu na teatr zapytaliśmy dwie młode osoby.

Julia JASZCZAK (13 lat): – Myślę, że młodzież chętniej chodziłaby do teatru, gdyby były wyjścia ze szkołą na rzeczywiście fajne spektakle, a nie tylko na lektury. Dobrze napisane, dobrze zagrane, z ciekawymi metaforami.

Joanna MIERNIK (18 lat): – Gdy szukam spektaklu, zwracam uwagę na to, by mówił o tematach, które są mi bliskie, albo by miał do powiedzenia coś nowego, co mnie zaciekawi. Do Teatru Szwalnia chodzę na wszystko, bez sprawdzania Śledzę, co się dzieje w Teatrze Chorea, ciekawi mnie, tylko nie miałam jeszcze czasu się tam wybrać.

Cały tekst można przeczytać w lutowym numerze „Kalejdoskopu” 2/2026.